DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA - 8. STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie lotnictwo dokonało w niedzielę w nocy nalotu na Londyn.Nalot ten nie należał do groźnych i zakończył się jeszcze przed północą.W ciągu ostatniej doby,nie zanotowano nad Anglią żadnej działalności powietrznej ze strony Niemców.

Angielskie siły powietrzne zbombardowały -jeden z obecnie ważnych portów niemieckich we Francji okup.,mianowicie - Brest. Atak rozpoczął się tuż z nastaniem zmierzchu i należał do jednych z najgwałtowniejszych. Niemieckie samoloty pościgowe przeszły do kontrataku,jednakże bezskutecznie.W wyniku walk zestrzelono 1 Messerschmidt,nie tracąc ani jednego aparatu własnego. Inne formacje samolotów zbombardowały szereg lotnisk w Niemczech i na terenach krajów okupowanych.

Z Albanii,donosi komunikat grecki: na froncie albańskim rozegrały się lokalne walki.Na odcinku płd.wojska greckie wyparły Włochów z pozycji, które ci przy odwrocie - zajęli dopiero wczoraj.Marsz wojsk greckich wzdłuż wybrzeża - trwa mimo gwałtownego oporu ze strony Włochów.Ustawiczne próby rozpaczliwych kontrataków włoskich,są paraliżowane z powodzeniem.W walkach wzięto znowu kilkuset jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego.Włosi cofają się na Valonę,gdzie rozbudowują pospiesznie nowe silne pozycje obronne.Na płn.od Klissury zdobyli Grecy nowe pozycje, które w dalszych walkach będą miały pierwszorzędne znaczenie,

Front afrykański. Po zdobyciu Bardii,wojska angielskie prą naprzód w kierunku Tobruk,oddalonego od Bardii o 100 km na zach.od Bardii.Lotnictwo bryt.spełniając rolę powietrznej artylerii,atakuje Tobruk dniem i nocą.Wojska brytyjskie po zdobyciu Bardii nie zaznały chwili spokoju, gdyż forsują bez przerwy marsz na Tobruk.Już w niedzielę wieczorem,główne siły bryt.znajdowały się 80 km od Tobruk,podczas gdy lotne oddziały zmotoryzowane,stanowiące straż przednią - zbliżają się do miasta,nowego punktu walki. Oczyszczanie pola bitwy pod Bardią trwa.Liczba jeńców, w której znajduje się głównodowodzący gen.Berganzoli,generał dowodzący korpusem i dalszych czterech generałów włoskich - podniosła się do 30 tysięcy.W śród materiału wojennego zdobytego w Bardii,znajduje się 50 czołgów,,ponad 100 dział,500 samochodów ciężarowych.ogromne zapasy amunicji,broni automatycznej i innyh materiałów.Liczba wziętych do niewoli Włochów - przekracza znacznie liczbę atakujących wojsk angielskich. Właściwy szturm na Bardię trwał niespełna 36 godzin.Straty wojsk angielskich wynoszą około 500 w zabitych i rannych. Sprawozdawcy wojenni opisują szczegółowo przebieg ataku na Bardię,podając m.i.,że specjalnie wyszkoleni saperzy ang.przerzucali w huraganowym ogniu poprze fosy będące pułapkami dla czołgów - mosty,po których następnie wdarły się ang.oddziały pancerne do linii obronnych Włochów.Piechota australijska idąca za czołgami,zdobywała jedną linię za drugą,czyniąc skoki z akrobatyczną wprost zręcznością. W walce o Bardię trzymali się Włosi nieźle aż do momentu walki na bagnety,dopiero wówczas nie wytrzymali natarcia i poddawali się.W Londynie nie mówi się jeszcze a bezpośrednim ataku na Tobruk,jednakże naczelny dowódca sił ang.na Bliskim Wschodzie gen.Wawell, jest znany ze swych śmiałych i szybkich decyzji.Jeden z wyższych oficerów w sztabie armii,która zdobyła Bardię,oświadczył:"albo Graziani jest złym wodzem,albo też zmusili go faszyści do działań,które mu nie odpowiadały. Od początku ofensywy ang.wLibii,wpadło wręce angielskie ponad 68.000 jeńców.Tak więc armia Grazianiego,która liczyła około ćwierć miljona żołnierzy,straciła dotychczas w Libii 1/3 część swego stanu.

Lotnictwo włoskie wzmogło w niedzielę swą działalność bojową we wsch. Libii,wskutek czego doszło do ostrych walk powietrznych,w toku których zestrzelili Anglicy 4 bombowce i 7 maszyn myśliwskich włoskich.Szereg innych maszyn uległo poważnemu uszkodzeniu.Głównym celem ang.ataków,był Tobruk,gdzie bomby padły na koszary marynarki włoskiej,lotnisko,urządzenia portowe i magazyny,wywołując poważne szkody.

Londyn ocenia doniosłość zdobycia Bardii,z punktu widzenia dalszego prze-

biegu wypadków wojennych. Zwycięstwo w Afryce obróciło w [illegible] niemieckie plany. Niemiecka prasa przerwała swe milcze[illegible] znaje, że upadek Bardii jest poważny[illegible] e Bardii i [illegible] dla systemu obrony w Libii.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Generał Sikorski, otrzymał od [illegible] dowódcy na bliskim Wschodzie gen.Wawella depeszę gratulacyjną, z powodu dzielnego zachowania się polskiej brygady podkarpackiej, biorącej udział w obecnych walkach w Libii.

OFICJALNE OREDZIE PREZ. ROOSVELTA DO KONGRESU U.S.A.

Prez.Roosvelt wygłosił oficjalne orędzie do Kongresu U.S.A., którego treść niewiele się różniła od przemówienia jego, wygłoszonego przed tygodniem do narodu amerykańskiego. Orędzie swe rozpoczął Roosvelt - znamiennymi słowy: "Przemawiam do Was w niezwykłej chwili, niemającej sobie równej w historri Ameryki. Bezpieczeństwo Stanów Zj.A.P. nie było nigdy tak poważnie zagrożone od zewnątrz jak dziś. Będę od Was żądał upoważnienia do ogromnego wzmożenia produkcji wojennej, byśmy dozbroili się nie tylko dla własnej obrony, lecz byśmy mogli nieść pomoc tym narodom, które walczą o swą wolność i niepodległość. Ameryka musi być przygotowana do obrony ofensywnej, ponieważ jest zagrożona jak nigdy przedtym. Ameryka nie zgodzi się nigdy na pokój, któryby chcieli podyktować napastnicy. Traktat wersalski nie był - według zdania prezydenta - niesprawiedliwością, a pokój jak sobie go wyobrażają napastnicy, w ramach propagowanego przez nich "nowego porządku" byłby upokorzeniem cywilizacji. Lecz ci, którzy dążą do walki i oswobodzenia z objęć dyktatorów, znajdą w Ameryce pomoc, w postaci otwartego kredytu, lecz nie w gotówce i dolarach, lecz w nieprzebranym materiale wojennym. Ameryka zdwoi swije siły w dostawie okrętów, lotnictwa, amunicji, ludzi - wszystkim państwom okupowanym przez dyktatorów. Stany Zjednoczone nie ulękną się groźby dyktatorów, że dostarczanie broni lub materiałów wojennych będzie oznaczało "Casus belli", gdyż dyktatorzy, gdyby byli gotowi do uderzenia na Stany Zjednoczone, nie zawahaliby się ani na sekundę, tak jak to uczynili z Danią, Holandią, Belgią i Francją. Przy ostatnich wyborach -mówił dalej Roosvelt - nie było na punkcie naszej międzynarodowej polityki żadnych różnic w poglądach - obu wielkich ugrupowań politycznych kraju. Cały naród amerykański domaga się wzmocnienia własnej obrony i udzielenia jak najwydatniejszymj i jak najszybszej pomocy narodom walczącym o wsą wolność, bo zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Musimy stać się arsenałem dla walczącej demokracji. Państwom tym nie trzeba dziś żołnierzy, trzeba im broni miljardowej wartości. Narody te zanjdą się wkrótce w sytuacji, że nie będą mogły płacić za tę broń gotówką. Nie możemy im wówczas powiedzieć "poddajcie się, bo nie macie pieniędzy". Muszą mieć broń i tę broń chcemy i musimy im dostarczyć. Mój plan nie zmierza do udzielenia pożyczki w dolarach, lecz do udzielenia broni i materiałów wojennych, które narody te będą mogły zwrócić po wojnie w dowolnej postaci, czy to w materiale wojennym, czy też w towarach własnej produkcji. Pragniemy powiedzieć do walczących narodów demokratycznych: "Wasze zwycięstwo leży nam na sercu, jest naszym życiowym interesem, pomożemy Wam, byście uratowali wolność świata". Poślemy Wam okręty, samoloty, czołgi, amunicję - bo uważamy to za swój obowiązek. Jest moim obowiązkiem jako prezydenta U.S.A. zwrócić Wam uwagę, że przyszłość naszego kraju i naszego życia demokratycznego, zależą w wielkiej mierze od wyniku walk, które się rozgrywają zdala od nas na wszystkich kontynentach. Jeśli-by te walki skończyły się klęską narodów walczących o wolność, grozi nam i wszystkim ludom Ameryki, Australii, Nowej Zelandii i Nowo Funlandii - niebezpieczeństwo ze strony napastników". W dalszym ciągu swego orędzia, streścił Roosvelt swą politykę w trzech zasadniczych punktach: a/ Ameryka zobowiązała się udzielić pełnej pomocy wszystkim tym dzielnym narodom, które zaatakowane-bronią lub bronić będą swej wolności, i niepodległości. b/. Ameryka zobowiązała się do totalnej obrony swego narodowego bezpieczeństwa, c/. Ameryka zobowiązała się nie uznać nigdy dla własnej korzyści pokoju, który chcą narzucić światu napastnicy - narodom, które walczą o wolność. Stany Zjednoczone - kończył Roosvelt - nie mogą się spodziewać żadnej umowy, żadnych stosunków dyplomatycznych, żadnych grzeczności, czy nawet formalności - gdyż wiedzą, że wszystko to będzie niedotrzymane. Wolność oznacza panowanie ludzkich praw, Nasza siła leży w solidarności. Solidarność prowadzi do zwycięstwa." Kongres - przyjął orędzie swego prezydenta entuzjastycznie, przerywając ją kilkakrotnie oklaskami.

Dzien. Pol. 8.I.1941

Przed wygłoszeniem orędzia przez prez.Roosvelta,odbyła się wymiana depesz z życzeniami między prez.Roosveltem a prez.R.P.Raczkiewiczem.
Kongres przyjął do wiadomości przeznaczenie 127 miljonów funt.szt. i 140 milj.dolarów na dozbrojenie i silniki,które będą wyrabiane w Stanie Illi-Neus koło Chicago.Ponadto firma Stude Beker otrzymała zamówienie na 32 milj.dol.na wykonanie części zamówionych samolotów.
Komisja wojskowa wraz z komisją cywilną,usunęły ustawę Johnsona,którą przedstawiły Kongresowi do zatwierdzenia.W ten sposób zniknie nawet formalna przeszkoda interwencji U.S.A. w dostawach materiału wojennego do Europy.Nie ulega wątpliwości,że Kongres usunięcie tej przeszkody zatwierdzi.
Przedstawiciel ang.min.inform.uczynił uwagę na temat orędzia Roosvelta, że orędzie to stanowi program,którym U.S.A. pragną z całą energią i rzuceniem wszystkich kapitałów,bez oglądania się na zyski,wykonać swój plan pomocy dla W.Brytanii i jej sprzymierzeńców.
Prez.Roosvelt potwierdził w swym orędziu do Kongresu,że Stany Zj.A.P. przyczynią się wszelkimi siłami do zniszczenia machiny wojennej Hitlera i Mussoliniego.O ile w poprzedniej mowie skierowanej do całego narodu amarykańskiego,ujął swój plan pomocy dla W.Brytanii ogólnie,to w orędziu sprecyzował ten plan realnie.Berlin i Rzym będą musiały zadecydować - czego zresztą prez.Roosvelt się nie ulęknie - czy ta pomoc stanowić będzie "działanie wojenne" w zrozumieniu prawa międzynarodowego.
Wostatnim apelu, który Churchill skierował do narodu włoskiego, a w którym znajdował się ustęp stwierdzający, że Włosi mają do wyboru albo faszyzm, albo pokój już obecnie można się dopatrzeć słuszności. Oto nadchodzą wiadomości z Genui o rozruchach bezrobotnych i o ustawieniu na dachu siedziby Mussoliniego w Rzymie "Palazzo"Venetiano" karabinów maszynowych, które mają chronić duce przed dowodami miłości i przywiązania narodu włoskiego.
Minister Hopkins delegat specjalny i dorada prezydenta Roosevelta, odleciał do Londynu by objąć tam stanowisko aż do czasu mianowania nowego ambasadora w Londynie.
Prasa włoska stara się dość nieudolnie pocieszać naród włoski po upadku Bardii. "Tribuna" pisze, że zadaniem wojsk oblężonych w Bardii było powstrzymać pochód angielski w głąb Libii, aż do czasu zbudowania nowych pozycyj obronnych. Zadanie to spełnił generał Bergansoli świetnie/?/ Inne gazety twierdzą, że upadek Bardii jest epizodem, który nie zmienia w niczym poważnej sytuacji Anglii, że Anglia zwyciężyła w Afryce, bo miała liczebną przewagę na lądzie i morzu,tudzież przewagę w broni.
Prasa amerykańska jest zachwycona zdobyciem Bardii. "New York Times" pisze o upadku Bardii: jest to dalszy cios dla prestiżu włoskiego, wypadki w Afryce są zapowiedzią tego, co rozegra się na innych frontach.
Duff Cooper angielski min. inform. omawiając zwycięstwo w Bardii stwierdził, że Włosi bili się bez entuzjazmu, gdyż nie wiedzą o co walczą. Patologiczna żądza sławy Mussoliniego wpędziła Włochy wbrew ich woli i istotnym interesom - w wojnę.
Przed tureckim Zgromadzeniem Narodowym przemawiał premier zapewniając że Turcja jest nadal wiernym sojusznikiem W.Brytanii i baczy pilnie na przebieg wypadków światowych.
Angielski minister Greenwood otrzymał polecenie od swego rządu, wypracowania planów odbudowy po ukończeniu wojny.
Do Czung-king stolicy rewolucyjnych Chin stawiających dzielnie czoła najadowi japońskiemu, przybędzie wkrótce nowo mianowany attaché wojskowy W.Brytanii. Fakt tej nominacji świadczy, jak wielką wagę przywiązuje W.Brytania do walki Chin z najazdem japońskim.
Indyjski związek zawodowy odbył wielkie zgromadzenie robotników w Kalkucie, na którym zapewniono angielski świat pracy i krajów europejskich walczących przeciw dyktatorom o sympatii i gotowości pomocy.
Z Sudetów w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o coraz bardziej rosnącym niezadowoleniu wśród tamtejszych Niemców. Niezadowolenie to pozostaje w związku z przymusowym wywożeniem do prac w Rzeszy już nie tylko mężczyzn i dziewcząt, tudzież w związku z koniecznością żywienia ewakuowanych Niemców z Hamburga i Nadrenii. W samych Cieplicach przebywa ponad 7000 uciekinierów z Niemiec.
W.Brytania - jak twierdzi opinia londyńska - musiała po upadku Francji pozostawać przez szereg miesięcy w defenzywie. Od kilku tygodni przeszła W.Brytania do ofenzywy w powietrzu, na morzu i na lądzie. W Afryce odparła armia brytyjska uderzenie Grazianiego na Egipt, poczym wyparła go z ziemi egipskiej i pędzi w głąb Libii. Flota wojenna W.Brytanii

płynie swobodnie po Morzu Śródziemnym, lotnictwo jej panuje niepodzielnie nad basenem śródziemnomorskim. Wysyłanie na pomoc Włochom lotnictwa niemieckiego, upadek Bardii - to dowody, że kolos włoski ma gliniane nogi. Benito Mussolini powinien zmienić imię na Finito. Takw Londynie jak i w Berlinie zdają sobie sprawę z tego, że niemieckie formacje lotnicze we Włoszech są tylko przednią strażą niemieckiej armii okupacyjnej, która wnet nadciągnie do Włoch. Gdyby naród włoski mógł obecnie swobodnie decydować o swym losie, przyjąłby propozycję Churchilla. Ale Hitler nie dopuści do tego, choć Włochy są mu kulą u nogi. Jeszcze gorzej będzie się przedstawiać sprawa, gdy wojska niemieckie będą musiały z powodu wewnętrznej sytuacji okupować Włochy.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Memoriał p.Wachtera o sytuacji żywnościowej. P. Wachter, specjalista od spraw gospodarczych zobrazował ostatnio w specjalnym memoriale sytuację żywnościową i gospodarczą General-Gouevermement. Memoriał ten jest nie mniej ni więcej, tylko zadaniem kłamu wszystkiemu, co na ten temat kiedykolwiek mówił p.Frank. Ukazuje on absolutną nieudolność niemieckich władz gospodarczych i niezdolność załatwienia najpilniejszych spraw kraju. Sytuacja żywnościowa przedstawia się katastrofalnie. Zapasy na rozdział żywności w dotychczasowych rozmiarach wystarczyć mogą tylko do lutego br. Przydział żywności dla robotników w fabrykach niemieckich jest niewystarczający jeżeli sytuacja nie zmieni się na lepsze - twierdzi P.Wachter - to należy się liczyć ze znacznym obniżeniem wydajności pracy. Memoriał domaga się przedsięwzięcia natychmiast radykalnych środków zaradczych. Jest rzeczą charakterystyczną, że memoriał ten krąży w licznych odpisach w sferach niemieckich i jest przez nie pilnie czytany. Informator nasz, Niemiec, zapytany, co na to p. Frank, wzruszył ramionami i odrzekł: "on nic nie wie, bo on jest pijany".

Sytuacja na kolejach w Gen. Gub., pogarsza się z dnia na dzień. Przede wszystkim brak taboru tj. parowozów i wagonów. Stan ten ulega coraz większemu pogorszeniu, bo personel obsługujący parowozy jest w większości słabo wykwalifikowany, a nadto naprawa taboru z braku materiałów i czasu na postój - powierzchowna. Liczyć się należy, że stan ten utrzymany na dłuższą metę, musi doprowadzić do redukcji pociągów, częstszych wypadków i wogóle do chaosu. Ostatnio sprowadza się już tabor z Francji, lecz gospodarka taka to łatanie dziur. Brak smarów i innych tłuszczów, które dziświydaje się na dekagramy, powoduje częste zagrzania się osi inisczczenie taboru. Jeśli się do tego doda zupełny brak wykwalifowanego personelu na kolejach, który braki nadrabia miną to uzyska się zupełny obraz katastrofalnego stanu na naszych kolejach. Gdy Polska przejmie z powrotem swe koleje - zastanie ruinę, którą przez długie lata będzie musiała odbudowywać. Jak słychać, noszą się Niemcy - pod przymusem konieczności - z zamiarem, podobno już od 2/2 br.wezwać cały polski personel do służby, po uprzednim sklasyfikowaniu jego sprawności. Czy to pomoże? Czy personel zastąpi brak taboru, smarów i materiałów? I czy ten personel nadrobi braki gorliwością? Niema dla kogo!

Ze Starachowic donoszą, że zakłady tamtejsze pracują. To znaczy, że zakłady są czynne, lecz z surowami coraz gorzej. Niklu, kobaltu - niema wcale, toteż wyrób szlachetnej stali szwankuje w wysokim stopniu. W użyciu są jedynie stopy zastępcze - oczywiście liche. W tych warunkach pracy otrzymały zakłady rozkaz podwojenia produkcji. Rzecz jasna, że podwoić pracę ilościowo można, lecz jakościowo - będzie trudniej.

Z Mielca informują, że pracawtamt. fabryce samolotów "wre". Ale na zamówionych 100 samolotów,które miały być wykonane przed świętami, nie wykonano ani jednego. I tu staną na przeszkodzie brak surowców. Toteż obecnie przestawia się fabrykę na wytwórnię sterów sażolitowych, których ma się wykonać około 1000 sztuk, lecz jak dotąd na wykonanie ich surowce nie nadeszły. Narazie robotnicy zajmują się przemalowywaniem starych samolotów. M.in. jest tu zniszczony polski "Łoś". Był on swego czasu fotografowany jako zestrzelony polski samolot - a ostatnio przemalowany na barwy niemieckie i sfotografowany - tym razem - jako dokument pracy niemieckiej w polskich zakładach lotniczych. Warto nadmienić że samolot ten nie jest nadal zdolny do lotu.

----oooOOOooo----